DODATEK
DO Nro 90.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 10 LISTOPADA 1822 ROKU W NIEDZIELĘ.

Z Włoch d. 17 Października.

Letycyia Bonaparte (matka Napoleona) umrzeć miała w Rzymie.

Zapewniaią, iż Xże Wellington oświadczył w Wiedniu, i w Weronie powtórzyć zapowiedział: że Dwór Londyński wszelkiemi sposobami opierać się będzie przerwaniu pokoiu w Europie; że iego życzeniem iest utrzymać *status quo*; zresztą nie odmówi swoiego zezwolenia na środki, któreby zabezpieczały publiczną spokoyność i wewnętrzny pokóy, i dążyły do utwierdzenia monarchicznych zasad na stałym lądzie.

D. 16 b. m. w Wenecyi odbyło się przy wielkim natłoku wszelkiego stanu ludzi w kościele S. Marka żałobne nabożeństwo za Canova. Potem zwłoki wyniesione zostały nad brzeg Piazzetta i Arcykapłanowi z Possagno (mieysca urodzenia Canova) oddane, który popłynął z niemi na barce do Possagno, gdzie w wystawionym przez zmarłego kościele uroczyście pogrzebane zostaną. — Canova urodzony w zmiankowaney wyżey wsi Possagno przy Treviso w r. 1757 okazał naypierwey swóy talent iako 12toletni chłopiec w zrobieniu lwa z masła, który tak przedziwnie mu się udał, iż dziedzic tey wsi Falieri uznał go godnym do przyozdobienia swoiego stołu podczas danego wielkiego obiadu. Powszechna pochwała gości masłowego lwa zrobiła to, iż Falieri oddał chłopca na naukę do snycerza w Bassano, gdzie w 17 roku życia zrobił w połowie wielkości ludzkiey Euridice. Właściwa iego nauka zaczęła się w akademii kunsztów w Wenecyi i w r. 1779 kosztem owczesnego Senatu udał się do Rzymu, zkąd wychodziły arcydzieła iego dłuta. Zdarzenie lwa okazywało w późnieyszych iego robotach zawsze szczególnieyszą miłość do tego Króla zwierząt.

List Angielskiego Konsula z Cypru pod d. 15 Sierpnia wyraża: Osmanowie poluią tu tak na Chrześciianów, iak gdzie indziey na dzikie zwierzę. Szczególniey wywieraią swoią wściekłość na kościoły i sługi Chrześciiaństwa. Zabid (podwielkorządca) Kirenii wpadł z bandą swoią do klasztoru w Panteleimene; iego ludzie okulbaczyli mnichów iak muły i zmusili ich do wyniesienia siebie na grzbietach w pole, tak iż niektórzy z tych nieszczęśliwych opadli na siłach i ducha wyzioneli. Wielkorządca wyspy równie dziki jak ciemny człowiek posłał swoiego sprawnika do klasztoru w Kiku, gdzie znaydowało się ieszcze kil-

kunaltu Anachoretów. Ten urzędnik rozkazał kilku biednych tych pustelników na śmierć zamęczyć; reszta uciekła. Na 35 godzin drogi na około nie widać w kwitnącym tym niegdy kraiu iak tylko kupy pyrzyn.

— D. 19. —

Po ukończonym Kongressie wszyscy Monarchowie odwiedzić maią Rzym. — Cesarz Alexander polecił żyiącemu tam Kurlandczykowi Launitz, uczniowi Thorwaldsena, odlać dwa kolosalne posągi Xcia Kutuzów i Marszałka Barclay de Tolly. — Tamże czynią przygotowania na przyięcie Króla Neapolitańskiego w przeieździe na Kongres do Werony. Orszak iego oprócz służących składać się ma z 70 osób. — Oyciec S. wyzdrowiał zupełnie, obeyrzał niedawno nowo przy Monte-Pincio wystawioną piramidę i Coliseum, które od strony północney naprawić rozkazał. — Kardynał Consalvi, iak mówią na żądanie obcych Posłów, rozkazał przedsięwziąść środki przeciw kilku podeyrzanym cudzoziemskim awanturnikom.

Nadeszłe przez Korfu doniesienia głoszą, iż Rząd Grecki znayduie się znowu w Koryncie, co nawet Anglicy potwierdzaią.

Podług kupieckich listów z Lewantu Angielscy ajenci udać się mieli z wysp Jońskich do Grecyi, dla nakłonienia niektórych powiatów Greckich do poddania się pod protekcyią Angielską pod takiemi samemi prawami, iakie służą wyspom Jońskim. — Inny list twierdzi, że na czele stronnictwa szukaiącego protekcyi Angielskiey znayduią się wygnane przez naczelników woyskowych członki Senatu, które nie ufaią: aby niepodległość Grecyi utrzymać się mogła, lub też lękaią się woyskowey siły i dla tego udaią się pod obcą opiekę.

Spektator Smirneński opisuie śmieszny sposób prowadzenia woyny w Morei: Na wiadomość, że Napoli di Romania się poddaie, pobiedz tam mieli składaiący osadę Koryntu Grecy, aby także do tego zwycięztwa należeli, a tymczasem wpadli Turcy i bez wystrzału opanowali Korynt. — O zwycięztwach, które w Stambule głoszono, wyraża tenże dziennik: Kto nie iest łatwowierny, mógł o nich powątpiewać, ponieważ właśnie przed wielkiemi świętami Muzułmanom oznaymione zostały. Jakkolwiek zawczesne były te doniesienia, Pelopenes nie uydzie wszelako swoiego losu. Będzie podbity aż do garstki Greków, ktorzy do niedostępnych gór uciekną. Położenie Greków na półwyspie iest politowania godnem; wszelako Turcy przy słabych swoich siłach i zawadach mieyscowych nie mogą się odważyć naprzód postąpić. Zarzuca im także Spektator nierozsądne zaufanie, i radzi im, aby nie pogardzali nieprzyiacielem, ale raczey umiarkowania i łagodności używali, które prędzey zwrocą im kray, a mianowicie wyspy, niż moc oręża.

Od brzegów Menu d. 26 Października.

Z Frankfortu piszą: iż panuie tam tak wielki niedostatek pieniędzy, iak podczas zamknięcia morz i woyny lądowey. Wexle tracą do 10 od sta i nikt ich kupować nie chce. Kupcy posiadaiący milliony w papierach zaledwo potrafią kilka tysięcy dostać w gotowiźnie.

Krol Bawarski wyrokiem swoim z d. 26 Września w Tagernsee poruczył razem Feldmarszałkowi i Jeneralinspektorowi Xciu Wrede dowodztwo nad całem woyskiem. Minister stanu i woienny, Hr.

Triva, uwolniony na prośbę został od służby z dotychczasowem stopniem i płacą.

Kommissyia woyskowa przy Seymie związku Niemieckiego trudni się wyrachowaniem kosztów na ammunicyią na pierwsze uzbroienie kontyniensów. Ugodzono się iuż, iż dla każdego żołnierza liniiowey piechoty i strzelca potrzeba mieć przygotowanych 130 ładunków, a dla jazdy po 30 karabinowych i 50 pistoletowych. Wyrachowana także iest liczba kul działowych różney wielkości i kartaczów. Ta ilość ammunicyi musi znaydować się w gotowości za wyruszeniem woyska, a przez połowę w składzie o 24 mil od pierwszego oddziału woyska.

Podług listów z Wiednia Król Neapolitanski złożyć ma koronę i osiąść w kraiach Austryiackich.

Słychać, iż konstytucyia Hanowerska w krótce zmienioną zostanie, co przypisuią podróży Xcia Kambridgi i taynego gabinetowego Radcy Hoppenstedt do Londynu. Administracyia ma także bydź sprostowana i skrócona.

Szwaycarowie zakupić mieli w Alzacyi znaczną ilość tegorocznego wina.

Od kilku lat tak dalece w kantonie Bazyleiskim rozmnożyli się wilcy, iż przychodzili do folwarków i zabierali owce i psy. D. 8 b. m. wyprawiono więc na nie polowanie i ubito ich trzech. Żona iedn ego z strzelców, która należała do tego polowania, ubiła naywiększego.

W krótce udać się znowu ma Renem 400 Szwaycarów do Brazylii powiększey części rolników i rzemieślników.

Przybyły na powrót z Morei Niemiecki officer opisuie stan korpusu Philhelenów iak następuie: Do 24 Lipca (dnia iego oddalenia) przybyło do Morei: 47 Prussaków, 10 Wirtenbergczyków, 18 Hamburgczyków, 11 Sasów, 10 Szwaycarów, 9 Bawarczyków, 9 Hessów, 8 Badeńczyków, 6 Austryiaków, 4 Brunświcanów, 1 Hanowerczyk, 1 Hollender, 1 Hiszpan, ogółem 144 (których z nazwiska wymienia.) 60 z nich opuściło d. 24 Lipca Grecyią. Do tego wyrachowania nie wchodzi znaczna liczba Francuzów i Włochów. Korpus Normana poniósł w Czerwcu i Lipcu znaczną stratę.

Duchowieństwo w biskupstwie Konstancyyskiem zbiera składki dla dręczonych Chrześciian w Grecyi.

DONIESIENIA.

Komornik podpisany wszelkich Instancyy Sądowych W. M. Krakowa i iego Okręgu zawiadomia Prześwietną Publiczność, iż na mocy polecenia Wys: Trybunału I. Inst. W. M. Krakowa i iego Okręgu z dnia 7 Listopada r. b. do L. 4111 zapadłego, będą w dniu 12 Listopada r. b, o godzinie 11tey z rana w Krakowie na Kleparzu pod L. 44 sprzedanemi przez licytacyią koni trzy z bryczką, i zaprzęgowe rekwizyta. — W Krakowie d. 9 Listopada 1822 r.

H. Salomoński, Kom. Sąd.

Wdniu 15 Listopada r. b. o godzinie 3 po południu w Krakowie przy Ulicy Grodzkiey wdomu pod L. 223 odbędzie się w drodze Exekucyi Sądowey Licytacya rożnych ruchomości, mebli &c. niemniey i Dochod z mieszkań na I i IIgim piętrze tegóż Domu na rok ieden to iest od 1 Stycznia 1823 r. wydzierżawienłem. — W Krakowie dnia 8 Listopada 1822.

H. Salomoński. Kom. Sąd.

Pisarz Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa i iego Okręgu podaie do publiczney wiadomości, iż lubo licytacyia stanowcza Dóbr Uiazd w d. 22 Czerwca 1822 r. odbyła się, i te JW. Woyciechowi Hr. Męcińskiemu popieraiącemu rzeczoną licytacyią za summę 108,000 Złp. przysądzone zostały, gdy iednak tenże niedopełnił warunków licytacyi, przeto Pisarz Trybunału I. Inst. W. M. Krakowa i iego Okręgu na żądanie W. Woyciecha Like Obywatela W. M. Krakowa w Krakowie w Rynku pod L. 339 zamieszkałego, iako iednego z wierzycieli hipotecznych Dóbr Uiazd, stósownie do Art. 739 K. P. S. podaie do publiczney wiadomości, iż Dobra rzeczone na niebezpieczeństwo JW. Woyciecha Hr. Męcińskiego na powtórną licytacyią wystawione będą, dla czego w duchu prawa powołanego czyni nowe doniesienie, iż Ur. Alexander Skorczynski Komornik Sądowy dnia 3 Lipca 1820 r. rozpoczął, a dnia 10 Lipca 1820 r. ukończył Akt zaięcia Dóbr Uiazd, który to Akt doręczonym został Wóy-

łowi Gminy III. Okręgowey W. Tadeuszowi Konopce, Wóytowi Gminy V. M. Krakowa Ur. Grzybowskiemu, Wóytowi Gminy I. M. Krakowa Ur. Białeckiemu, Pisarzowi Sądu Pokoiu Okręgu III. Ur. Floryanowi Koysiewiczowi dnia 13 Lipca 1820 r. świadcząc ich Viza, wpisany w Xięgę hipoteki W. M. Krakowa i iego Okręgu pod dniem 14 Lipca 1820 r. w V. l. H na karcie 162 pod Nr. 52 już zaś 29 Lipca 1820 r. w Xięgach Trybunału od stronniey 519 do 525 pod L. 158 o czym świadczy Oryginał zaięcia.

Zaięcie to nastąpiło na żądanie JW. Woyciecha Hr. Męcińskiego Senatora Kasztelana Królestwa Polskiego, Krzyża woyskowego Kawalera, w Dobrach Włodowice Powiecie Lelowskim Województwie Krakowskim zamieszkałego, od którego W. Józef Kalasanty Kozłowski Adwokat Sądowy w własnym Dworku na Wesoły przy Krakowie pod L. 249 zamieszkały, popieraniem exekucyi trudnił się. — Exekucyia ta drogą wywłaszczenia z Nieruchomości wymierzona była przeciwko JW. Ewie z Bukowskich 1 Voto Hr. Komorowskiey na teraz Kęszyckiey, z W. Marcinem Kęszyckim Pułkownikiem woysk Polskich rozsiedzioney, iako Matce i Opiekonce małoletniego Ludwika Komorowskiego syna, z zmarłym Wiktorynem Hr. Komorowskim spłodzonego na należytość d tegoż małoletni go.

Dobra zaięte teraz leżą w Okręgu W. M. Krakowa w Gminie III. Modlnickiey iakie na teraz dzierżawią W. Piótr i Francizka Gebułtowscy małżonkowie.

Dobra te składaią się z iednego Folwarku z trzech pol.

Pierwsze pole ma mniey więcey morgów	.	20.
Drugie ditto	. . . .	35.
Trzecie ditto	. . . .	25.

Z łak czterech, stawu, młyna, karczmy, Dworu drewnianego, zagrodników czterechdniowych sześciu, trzechdniowych osmiu, komorników dzień robiących dziesięciu.

Pierwsza publikacyia waronków licytacyi dnia 12 Września 1820 r. a dalsze według Art. 702 K. P. S. nastąpiły przed zgromadzonym Trybunałem w dniu 25 Listopada 1820 r. iako terminie do licytacyi przygotowawczey wyznaczonym, i obwieszczeniami ogłoszonym, gdy nikt chęci licytowania maiących niestawił się Trybunał namocy Art. 697 K. P. S. przysądził za summę połżoną 108,000 Złp. przygotowaczo Dobra Uiazd popieraiącemu JW. Woyciechowi Hr. Męcińskiemu i termin do licytacyi stanowczey na 9 Stycznia 1821 r. oznaczył.

Gdy z tego terminu 12 Stycznia 1821 r. Trybunał rozstrzygaiąc oppozycyią złożoną uznał przylepienie Obwieszczeń, i ogłoszenie przez Gazety za zapóźne, termin do licytacyi stanowczey na d. 17 Marca 1821 r. godzinę 10 z rana oznaczył i popieraiący na ten termin chęć licytowania maiących wezwał, dla założoney iednak Appellacyi licytacyia ta niedoszła do skutku.

Gdy iednak wyrokiem Sądu Appellacyynego W. M. Krakowa w dniu 19 Grudnia 1821 r. zapadłym Appellacyia ta uchylona, Trybunał na żądanie popieraiącego wyrokiem w d. 2 Marca 1822 r. wydanym termin nowy do licytacyi stanowczey rzeczonych Dóbr Uiazd na dzień 22 Czerwca 1822 r. godzinę 10 z rana oznaczył, która w dniu tym iak wyżey do skutku przywiedzioną została.

Popieraniem powtórney tey licytacyi W. Józef Jankowski Adwokat Sądowy w Krakowie przy ulicy Szczepańskiey pod L. 369 zamieszkały, trudnić się będzie.

Pierwsza publikacyia waronków licytacyi dnia 23 Sierpnia r. b. a druga w dniu 7 Września r. b. nastąpiła, z powodu zaś zaszłey Oppozycyi i Appellacyi nakazaną została nowa licytacyia Wyrokiem Sądu Appelacyynego dd. 2 Października r. b. — Termin do przedstanowczey licytacyi wsi Uiazd był dzień 8 Listopada r. b. Wyrokiem Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa wyznaczony.

Na którym to terminie gdy się nikt niestawił, któryby więcey dawał nad 108,000 Złp. przeto na tey Licytacyi zmnieyszoną została cena szacunkowa do 2/3 części i za summę 72,000 Złp. popiereiącemu tę sprzedarz Woyciechowi Like przedstanowczo Wieś Uiazd przysądzoną została, a następnie termin do Licytacyi stanowczey Wsi Uiazd na dzień 26 Listopada r. b. wyznaczony iest. — W Krakowie dnia 8go Listopada 1822 roku.

Kuliczkowski, Pisarz.